

Łukasz Kozłowski

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2003 r., I CZ 192

Palestra 50/9-10(573-574), 239-245

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2003 r.

I CZ 192/02*

Teza głosowanego postanowienia brzmi:

Środek odwoławczy nadany faksem jest wniesiony z chwilą określoną przez upoważnionego pracownika w adnotacji o wpływie pisma do sądu.

W głosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział się w ciekawej i mającej praktyczne znaczenie kwestii wnoszenia pism procesowych (a ściślej: środków odwoławczych) za pomocą faksu. Problem ten ma o tyle istotne znaczenie, że w dobie szybkiego rozwoju technik porozumiewania się na odległość jest niemal pewne, iż coraz powszechniejsze będzie korzystanie z takich technik również w toku procesu cywilnego. Można zatem spodziewać się wnoszenia pism procesowych przy użyciu takich technik, jak w drodze faksu czy za pomocą poczty elektronicznej e-mail. Przepisy k.p.c., uchwalonego w dniu 17 listopada 1964 r., mimo wielu nowelizacji nie przewidują wprost możliwości wnoszenia pism za pomocą faksu¹. Stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w głosowanym orzeczeniu, a dopuszczające co do zasady możliwość wnoszenia pism faksem, należy w pełni zaaprobować, albowiem wychodzi ono naprzeciw właśnie postępującemu rozwojowi technik porozumiewania się na odległość². Nie można jednakże bezkrytycznie zaaprobować tego poglądu wyrażonego w głosowanym postanowieniu, w myśl

* OSNC 2004, z. 4, poz. 64

¹ Por. art. 187² k.p.c., który mówi o wnoszeniu pozwu na elektronicznych nośnikach informatycznych, jeżeli przepis szczególny tak stanowi, obecnie jednakże takich przepisów brak.

² Por. jednak przepis np. art. 63 § 1 k.p.a. lub art. 168 § 1 Ordynacji podatkowej, które to przepisy wprost przewidują możliwość wnoszenia podań faksem, a zatem wykładnia porównawcza, dopuszczalna w odniesieniu do prawa procesowego (por. np. uzasadnienie uchwały Połączonych Izb: Cywilnej oraz Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 28 listopada 1987 r. III CZP 33/87, OSNC 1988, z. 8, poz. 73) nakazywałaby przyjąć, iż nie jest w toku procesu cywilnego

którego chwilą wniesienia środka odwoławczego nadanego faksem jest chwila określona przez upoważnionego pracownika w adnotacji o wpływie pisma do sądu.

W pierwszej kolejności należy podać w wątpliwość trafność poglądu Sądu Najwyższego, który ustalenie chwili wniesienia pisma faksem powiązał i uzależnił *de facto* od tego, czy usługi polegające na przesyłaniu wiadomości faksem świadczy „Poczta Polska”. Sąd Najwyższy, odwołując się do uchwały tegoż Sądu z 29 kwietnia 1977 r., III CZP 23/77 (OSNC 1977, z. 12, poz. 230) stwierdził, iż skoro w świetle przepisu art. 165 § 2 k.p.c. równoznaczne z wniesieniem pisma do sądu jest oddanie takiego pisma w polskim urzędzie pocztowym, to jedynie dowód nadania pochodzący z takiego urzędu decyduje o chwili wniesienia pisma do sądu. W dowodzie takim jest bowiem stwierdzona data nadania, zarówno przesyłki pocztowej, jak i telegramu. Skoro w przypadku wniesienia pisma faksem brak jest takiego potwierdzenia nadania wystawionego przez polski urząd pocztowy, gdyż usługi związane z przesyłaniem pism faksem świadczy „Telekomunikacja Polska” S.A., to decydująca o chwili wniesienia takiego pisma do sądu jest chwila uczynienia adnotacji przez upoważnionego pracownika o wpływie takiego pisma do sądu (inaczej jest to data „prezentaty”).

Wyżej wskazanemu pogładowi wyrażonemu przez Sąd Najwyższy można przeciwstawić kilka argumentów. Przede wszystkim, odwołując się do historii należy zauważyć, iż w dacie uchwalenia przepisów k.p.c. (17 listopada 1964 r.) zarówno usługi pocztowe, jak i telekomunikacyjne, świadczyło przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”³, które z mocy przepisu art. 76 ust. 1 ustawy z 23 listopada 1990 r. o łączności⁴ zostało przekształcone w przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „Pocztę Polską” i „Telekomunikację Polską” S.A. Mimo takiego „podziału” czynności nie zmieniono przepisu art. 165 § 2 k.p.c.⁵, co skłania do przyjęcia poglądu, że rozdzielenie organizacyjne świadczenia usług pocztowych i telekomunikacyjnych nie miało według ustawodawcy doniosłego znaczenia dla kwestii interpretacji przepisu art. 165 § 2 k.p.c. Można zatem, moim zdaniem, zaryzykować takie twierdzenie, iż gdyby była możliwość wnoszenia pisma faksem w czasach działalności przedsiębiorstwa

dopuszczalne wnoszenie pism procesowych za pomocą faksu. Inna sprawa, że wprost określona dopuszczalność wnoszenia podań za pomocą faksu w toku postępowania administracyjnego czy też podatkowego oznacza, że „pisma” te nie są obciążone takim brakiem formalnym jak pisma wniesione faksem w toku postępowania cywilnego, tj. brakiem podpisu upoważnionej osoby, który podlega uzupełnieniu w trybie przepisu art. 130 § 1 k.p.c.

³ Początkowo było to przedsiębiorstwo państwowe, natomiast od 1987 r. była to państwowa jednostka organizacyjna (za: „Historia poczty polskiej – Struktura organizacyjna Poczty Polskiej w latach 1944–1989” dostępną na stronie internetowej www.poczta-polska.pl).

⁴ Dz.U. z 1995 r. Nr 117, poz. 564 z późn. zm.

⁵ Przepis ten został znowelizowany dopiero na mocy przepisów ustawy z 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz.U. z 2003 r. Nr 130, poz. 1188), jednakże w sposób niemający, moim zdaniem, wpływu na ocenę trafności głosowanego orzeczenia.

„Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, to przesłanie pisma faksem miałoby tę samą „wartość” w świetle przepisów k.p.c., co jego przesłanie w przesyłce, skoro odbywałoby się to niejako za pośrednictwem jednej i tej samej jednostki – „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, w przypadku zaakceptowania poglądu wyrażonego w głosowanym orzeczeniu, zgodnie z którym określenie chwili wniesienia pisma do sądu należy uzależnić od tego, czy jest wykonywane za pośrednictwem tej samej jednostki, o której mowa w art. 165 § 2 k.p.c. Wskazana wyżej zmiana organizacyjna, tj. rozdzielenie „Poczty Polskiej” od „Telekomunikacji Polskiej” S.A., nie powinny mieć zatem wpływu na interpretację przepisu art. 165 § 2 k.p.c. w tym sensie, iż przesłanie pisma faksem (za pośrednictwem „Telekomunikacji Polskiej” S.A.) winno być równoważne z przesłaniem pisma w przesyłce pocztowej (za pośrednictwem „Poczty Polskiej”).

W głosowanym postanowieniu zwraca uwagę przywiązanie przez Sąd Najwyższy nadmiernej wagi do potwierdzenia nadania pisma, czy też do potwierdzenia wpływu pisma do sądu. Należy jednak wskazać, że żaden przepis prawa nie uzależnia skuteczności wniesienia pisma do sądu od istnienia potwierdzenia nadania czy też potwierdzenia wpływu takiego pisma. W szczególności przepisem takim nie jest przepis art. 165 § 2 k.p.c. Ponadto żaden przepis prawa nie uzależnia określenia daty nadania pisma czy też jego złożenia w sądzie od potwierdzenia nadania pisma czy też od uczynienia stosownej adnotacji przez upoważnionego pracownika sądu. Jest oczywiste, że istnienie potwierdzenia nadania pisma czy też telegramu, jak również „prezentaty”, jest istotnym ułatwieniem dowodowym przy określeniu daty nadania czy też złożenia pisma⁶, nie jest to jednak jedyny sposób wykazania rzeczywistej daty nadania czy też złożenia pisma. W przeciwnym wypadku należałoby np. uznać, że nawet w przypadku oczywistej pomyłki pracownika biura podawczego sądu, który jeszcze przed zamknięciem biura przesunął datownik na kolejny dzień i taką datę wskazał w „prezentacie”, strona wnosząca pismo pozbawiona byłaby możliwości udowodnienia tego, że pismo zostało jednak wniesione w terminie innym, aniżeli wskazanym w „prezentacie”. W kwestii udowodnienia daty przesłania pisma faksem warto przywołać trafne spostrzeżenia poczynione w uchwale Sądu Najwyższego z 2 października 2002 r., III PZP 17/02, OSNP 2003, z. 20, poz. 481. Według zatem Sądu Najwyższego jest „charakterystyczne, a zarazem istotne to, że osoba składająca oświadczenie woli za pomocą telefaksu otrzymuje wydruk kontrolny, z którego wynika, że powyższe oświadczenie zostało wysłane z jej aparatu nadawczego (wysyłającego) oraz odebrane przez aparat odbiorcy. Ów wydruk stwarza równocześnie domniemanie prawne, że oświadczenie doszło do adresata w sposób określony w art. 61 k.c., to znaczy w sposób pozwalający mu zapoznać się z treścią oświadczenia woli nadawcy. Wydruk ten jest bowiem – po-

⁶ Zob. art. 45 ustawy o łączności, zgodnie z którą potwierdzenia nadania przesyłek pocztowych i telegramów miały moc dokumentów urzędowych, obecnie art. 45 ustawy z 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz.U. z 2003 r. Nr 130, poz. 1188) i art. 48 ustawy z 21 lipca 2000 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2000 r. Nr 73, poz. 852 z późn. zm.).

dobnie jak recepis pocztowy – traktowany w doktrynie jako tzw. dowód *prima facie*, to znaczy dowód, który jest dowodem dojścia oświadczenia woli do adresata, dopóki adresat nie wykaże środkami przewidzianymi w przepisach postępowania cywilnego, że na przykład z powodu zakłóceń pracy aparatu odbiorczego nastąpiło takie zniekształcenie tekstu przesłanego oświadczenia, iż stało się ono niezrozumiałe”. Jest przy tym oczywiste, że także „adresat” pisma przesłanego faksem otrzymuje stosowną informację o dacie przesłania pisma, co bardzo dobrze widać już w glosowanym orzeczeniu, gdzie nie budziło wątpliwości, iż pismo z apelacją zostało nadane w dniu 5 kwietnia 2001 r. o godz. 20.45. Z praktycznego punktu widzenia nie jest zatem trudne wykazanie rzeczywistej daty nadania pisma faksem.

Przed wskazaniem, jak należy w świetle przepisów k.p.c. określać datę wniesienia do sądu pisma nadanego faksem, warto, w mojej ocenie, przytoczyć kilka argumentów przeciwko tezie przyjętej przez Sąd Najwyższy, jakoby datą tą była data wskazana w „prezentacie” uczynionej przez upoważnionego pracownika sądu.

Jak to już stwierdziłem powyżej, żaden przepis k.p.c. nie uzależnia wykazania daty wniesienia pisma od uczynienia stosownej adnotacji przez pracownika sądu. Dodać należy, że żaden przepis k.p.c. o takiej adnotacji w ogóle nie wspomina. Kwestie czynienia powyższych adnotacji uregulowane są w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. MS z 2003 r. Nr 5, poz. 22, dalej zwany „Instrukcją sądową”), w szczególności w § 14 i 15 tegoż aktu. W świetle przepisów art. 87 ust. 1 oraz art. 93 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie powinno budzić wątpliwości, że przepisy Instrukcji sądowej jako zarządzenia Ministra Sprawiedliwości nie są przepisami powszechnie obowiązującego prawa i nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych i innych podmiotów, wiążą bowiem jedynie jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu taki akt. Uczynienie „prezentaty” na podstawie przepisów Instrukcji sądowej nie może zatem być jedyną podstawą stwierdzenia daty złożenia pisma, a przy tym, jak już to wskazałem powyżej, strona winna mieć możliwość udowodnienia innymi środkami daty faktycznego wniesienia pisma do sądu.

Warto także zauważyć, że czynność wniesienia pisma do sądu jest od początku do końca czynnością procesową osoby wnoszącej pismo. Jeżeli przyjmie się, że datą dokonania tej czynności jest data uwidoczniiona w adnotacji uczynionej przez upoważnionego pracownika sądu, to prowadzić to może do niebezpiecznego wniosku, że do skutecznego wniesienia pisma faksem potrzebne jest uczynienie stosownej „prezentaty” przez pracownika sądu. To zaś może grozić „utrata terminu”, gdy „prezentata” zostanie uczyniona nie natychmiast po wpłynięciu pisma do danego sądu, ale np. w dniu następnym bądź za kilka dni⁷, wszak z § 14 ust. 1 In-

⁷ Będzie to szczególnie widoczne w takich sądach, gdzie kilka wydziałów bądź nawet wszystkie wydziały „obsługuje” jeden aparat z funkcją telefaksu.

strukcji sądowej wcale nie wynika, iż „prezentatę” należy uczynić niezwłocznie po wpłynięciu pisma. Inna sprawa, że w § 14 ust. 1 Instrukcji sądowej mowa jest o tym, iż adnotacja ma zawierać datę i godzinę wpływu pisma, a przy tym nie wskazano, że data i godzina wpływu pisma ma zawsze pokrywać się z datą i godziną czynienia adnotacji. Skoro zatem, jak już to wskazałem wyżej, pracownicy sądu otrzymają stosowną informację, że pismo nadane faksem wpłynęło, tak jak w głosowanym orzeczeniu, w dniu 5 kwietnia 2001 r. o godz. 20.45, to czyniąc adnotację o wpływie pisma w dniu 6 kwietnia 2001 r. mogli bez przeszkód moim zdaniem wpisać, że pismo wpłynęło w dniu 5 kwietnia 2001 r. o godz. 20.45.

Warto zwrócić uwagę także i na to, że w głosowanym orzeczeniu mowa jest o chwili określonej w „prezentacie” przez upoważnionego pracownika. W przypadku więc, gdy adnotacji dokonał pracownik nieupoważniony⁸, to należałoby przyjąć iż chwila wniesienia pisma nadanego faksem w ogóle jeszcze nie nastąpiła, a zatem pismo takie w ogóle nie zostało wniesione. Strona ponosiłaby zatem negatywne konsekwencje uchybień formalno-organizacyjnych Sądu, do czego brak jest jednak podstawy prawnej. To zaś potwierdza jedynie nietrafność tezy zaprezentowanej w głosowanym orzeczeniu, w myśl którego pismo nadane faksem jest wniesione z chwilą uczynienia „prezentaty” przez upoważnionego pracownika sądu.

Przechodząc do kwestii określenia chwili wniesienia do sądu pisma nadanego faksem należy wskazać na następujące argumenty.

Nawet jeżeli uznać za kontrowersyjną wyżej zaprezentowaną tezę odnośnie tego, że art. 165 § 2 k.p.c. należy zastosować wprost także do środków odwoławczych wnoszonych faksem z uwagi na brak zmiany tego przepisu mimo podziału państwowej jednostki organizacyjnej „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „Pocztę Polską” i „Telekomunikację Polską” S.A.; to i tak jest wiele powodów do tego, aby do środków takich stosować przepis art. 165 § 2 k.p.c. w drodze analogii.

Jeżeli bowiem przyjąć, że w przepisach k.p.c. uregulowano i określono szczegółowo termin wniesienia w zasadzie tylko trzech sposobów wnoszenia pism procesowych: poprzez złożenie pisma bezpośrednio w sądzie, poprzez przesłanie pisma pocztą i poprzez oddanie pisma w szczególny sposób przez osoby wskazane w przepisie art. 165 § 3 k.p.c., to nasuwa się oczywisty wniosek, że przepisy k.p.c. nie regulują terminu wniesienia pisma w drodze faksu. To zaś w powiązaniu z dopuszczalnością takiego sposobu wniesienia pisma oznacza, że mamy do czynienia z luką w przepisach w tym zakresie⁹. Jak wiadomo, istnieją dwie podstawowe metody usuwania luk w prawie w drodze wykładni: poprzez analogię z ustawy (*analogia*

⁸ Kwestię upoważnień reguluje § 9 ust. 3 Instrukcji sądowej.

⁹ O tym, że w przepisach k.p.c. możliwe są luki, przekonują orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z 22 września 1995 r., III CZP 117/95, OSNC 1995, z. 12, poz. 179 czy też wyrok z 9 maja 2002 r., II CKN 639/00 niepubl.

legis) i poprzez analogię z prawa (*analogia iuris*)¹⁰. W niniejszym przypadku uzasadnione jest skorzystanie z analogii z ustawy, która oznacza zastosowanie przepisu prawa, który w podobny sposób reguluje kwestię ustalenia terminu wniesienia pisma do sądu w inny sposób, aniżeli poprzez bezpośrednie złożenie pisma w sądzie. Takim przepisem jest bez wątpienia przepis art. 165 § 2 k.p.c., choć pewnych argumentów dostarcza także wykładnia przepisu art. 165 § 3 k.p.c.

Należy zatem zauważyć charakterystyczną cechę wskazanych powyżej przepisów art. 165 § 2 i 3 k.p.c. Otóż przepisy te w zasadzie wskazują na taki termin (dzień) wniesienia pisma do sądu w inny sposób aniżeli poprzez bezpośrednie złożenie pisma w sądzie, w którym to dniu osoba wnosząca pismo „pozbyła” się fizycznie pisma i przekazała to pismo niejako „do rąk” upoważnionego przez przepisy „pośrednika” w złożeniu pisma do sądu w postaci czy to Poczty, czy to administracji zakładu karnego lub kapitana statku. Takie przekazanie „pośrednikowi” pisma przez osobę wnoszącą pismo do sądu oznacza, że pismo zostanie doręczone do sądu w takiej postaci i takiej treści, jak pismo złożone na ręce „pośrednika”, a zatem chęć uzupełnienia czy też poprawienia tak wniesionego pisma oznaczać będzie konieczność wniesienia nowego pisma.

W przypadku wniesienia pisma faksem nie ma, w mojej ocenie, żadnych podstaw, by odstąpić od zasady wynikającej z wyżej wskazanych przepisów art. 165 § 2 i 3 k.p.c., które za dzień wniesienia pisma do sądu uznają dzień przekazania takiego pisma przez osobę wnoszącą pismo wskazanemu w tych przepisach „pośrednikowi”. Sytuacja ulega jedynie tej zmianie, że w wypadku przesyłania pism faksem takim „pośrednikiem” jest „Telekomunikacja Polska” S.A., lub też inny operator telefoniczny. Jednakże to w dniu nadania pisma faksem powstaje w zasadzie skutek tożsamy w przypadku wniesienia pisma pocztą: pismo dociera do Sądu w takiej postaci i o takiej treści, jak zostało przesłane (w tym przypadku faksem), a chęć jego uzupełnienia lub poprawienia (po uzupełnieniu braku formalnego w postaci oryginalnego podpisu) wymagać będzie złożenia nowego pisma. Oznacza to, moim zdaniem, że chwilą wniesienia pisma (np. środka odwoławczego) faksem jest chwila rzeczywistego przesłania pisma (nadania faksu z treścią pisma). Warto w tym miejscu wskazać, że w przywołanej już uchwale z 29 kwietnia 1977 r., III CZP 23/77 Sąd Najwyższy także opowiedział się raczej za zastosowaniem przepisu art. 165 § 2 k.p.c. w drodze analogii do sytuacji wniesienia środka odwoławczego w telegramie, mimo że nie dał temu *explicite* wyrazu w treści uzasadnienia tejże uchwały. Wszak wnoszenie pism w drodze telegramu i określenie chwili takiego wniesienia także nie jest wprost uregulowane w przepisach k.p.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy w tejże uchwale nie powołał się, tak jak uczynił to tenże Sąd w głosowanym orzeczeniu, na to, że zarówno pisma jak i telegramy są wnoszone za pośred-

¹⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Wydanie II zmienione, Warszawa 1998, s. 105–106.

nictwem tego samego operatora (wówczas w postaci przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”), co raczej należy odczytywać w ten sposób, że nie miało to istotnego znaczenia dla treści tejże uchwały, a decydujące miało podejście „funkcjonalne”.

Podsumowując należy zatem wskazać, że istnieje kilka argumentów przemawiających przeciwko tezie przyjętej w głosowanym postanowieniu, a jednocześnie kilka argumentów za tym, iż środek odwoławczy wniesiony za pomocą faksu jest złożony w chwili rzeczywistego nadania faksu z treścią takiego pisma. Nasuwa się jednakże nieodparty wniosek, że kwestia wnoszenia pism procesowych za pomocą nowoczesnych form komunikacji powinna ulec uregulowaniu w przepisach k.p.c., choćby w taki sposób, jak uczyniono to w przepisach art. 12 § 6 w związku z art. 168 § 1 Ordynacji podatkowej¹¹.

Łukasz Kozłowski

¹¹ Przepisy te nie regulują jednakże wprost kwestii terminu wniesienia pisma za pomocą faksu czy choćby telegramu, zob. wyrok NSA w Poznaniu z 21 maja 1999 r., I Sa/Po 787/98 niepubl.